GAZETA KRAKOWSKA

Nro 4.

Z KRAKOWA DNIA 13. STYCZNIA 1813 Roku WE SRODĘ.

JOZEF XIĄŻE PONIATOWSKI,

Minister Woyny, Jenerał Dywizyi, Dowodzca piątego korpusu Wielkiego woyska, Wodz Naczelny siły zbroyney Narodowey, Rycerstwa Polskiego, Regimentarz Jeneralny, Kawaler wielu rożnych Orderow.

List Okolny do Marszałkow Pospolitego ruszenia Departamentow.

Konfederacya Jeneralna Królestwa Polskiego na posiedzeniu Rady swoiey Jeneralney d. 20 miesiąca i roku teraźnieyszych odbytem, uchwaliwszy w walney potrzebie swoiey Oyczyzny pospolite ruszenie dla obrony granic kraiu od napadu nieprzyiacielskiego, i Was, jako z cnot Obywatelskich i przywiązania do niey dobrze sobie znanych i zaufanych, mianowawszy tegoż Pospolitego ruszenia po Departamentach Marszałkami, czego dowodem iest przyłączony tu Patent, raczyła ná moią chlubę i zaszczyt powołać mię na Regimentarza Jeneralnego, oddaiąc mi w naywyższe dowodztwo Rycerstwo Polskie, i przydaiąc w pomoc temu dowodztwu Xcia Eustachiego Sanguszkę, Obywatela i żołnierza w dawniey poprzednich o byt Oyczyzny rozprawach dzielnie zasłużonego, a mego niegdy trudow woiennych towarzysza.

Gdzie idzie o ratunek Oyczyzny, dobycie oręża powinno namysł wyprzedzać. Rozważać i radzić należy do Oycow Oyczyzny i do przełożonych kraiu, nam w udziale pozostało tylko posłuszeństwo; nie oglądaiąc się więc na moie siły i sposoby ani na moią w miarę ogromu powinności nieudolność, powodowany iedynie smutnemi okolicznościami, w których się Oyczyzna zagrożona zewsząd wtey właśnie chwili znayduie, przyiąłem z ochotą trudne obowiązki, do których mię wezwała, i ofiarowane mi dowodztwo nad Pospolitem ruszeniem obeymuię; o czem WW. Panow ninieyszym moim okolnym listem uwiadomiaiąc, wyznaczam im za Epokę rozpoczęcia zaciągu tegoż pospolitego ruszenia, dzień 10 blisko następuiącego miesiąca i roku.

Konfederacya Jeneralna Królestwa Polskiego w swoiey pod dniem wyżey wymienionym odezwie, tu także przyłączoney, wytłomaczyła iuż wymownie i dostatecznie Narodowi uchwały swoiey powody, pobudki i zasady. — Chcieć do nich cożkolwiek przydać, byłoby przedsięwzięciem bez potrzeby, usiłowaniem nad możność; a co więcey zapęd nowych pobudek, ubliżałby świętości zamiaru i uroczyste śluby Polakow, tak wspaniałemi i licznemi ofiarami dowodne, poddawałby pod wątpliwość, którzy, to, co swoiey Oyczyznie są winni, maią czytelnem w uczuciach swego serca i w właściwey sa-

nym sobie iedynie szlachetności. — Nie wątpiąc przeto bynaymniey o WW. Panow Obywatelstwie, ani o gorliwych ich chęciach dokonania tego, do czego ieście wezwani i umocowani; dołączam im w sposobie dodatku do urządzeń ogólnych Konfederacyi Jeneralney na dniu 20 miesiąca i roku bieżącego wydanych, moie szczególne przepisy iak następuią:

1. Marszałkowie Departamentow stanąwszy na mieyscach swego przeznaczenia, wybiorą miasto naystosownieysze do zebrania pospolitego ruszenia swego Departamentu i o wybranem Regimentarza Jeneralnego natychmiast uwiadomią.
2. Obowiązani są, ograniczywszy liczbę chorągwi swego Departamentu, przedstawić Regimentarzowi Jeneralnemu w miarę potrzeby, każdy względnie siebie, zdolnych i ufność powszechną posiadaiących Obywatelow na Rotmistrzow i Chorążych.
3. Zaden zbior pospolitego ruszenia nie może zawiązywać się w Chorągiew, ani sobie przywłaszczać iey imienia, ieżeli liczba Rycerzow niedochodzi naymniey sto głow zupełnych.
4. Chorągiew ma mieć iednego Rotmistrza, iednego Chorążego, iednego Namiestnika z rangą Porucznika i sześciu Podnamiestnikow z rangą Podporuczników.
5. Namiestnik i Podnamiestnicy pełnić będą w swoich Chorągwiach służbę Podofficyerow; wybiera ich z naywalecznieyszych Obywatelow Marszałek Departamentu i swoim mianowaniem upoważnia.
6. Lubo na mocy artykułu 14 urządzeń Konfederacyi Jeneralney Officerowie pospolitego ruszenia nie będą mogli w żadnym przypadku dowodzić woysku liniiowemu, chyba, żeby który z nich został wyraźnie do tego od Regimentarza Jeneralnego wezwany, mimo to iednak przy wszystkich uroczystych obchodach i paradach woyskowych, pospolite ruszenie, iako istotna część Narodu, mieć będzie pierwszeństwo przed Gwardyą Narodową i woyskiem liniiowem.
7. Marszałkowie, Rotmistrzowie i Chorążowie używać będą naramiennikow włoczkowych z bullionami lub niciami złotemi albo srebrnemi stopniom woyska liniowego przepisanemi, ale skromnie urządzonemi, nie dla żadney między Obywatelem, a woyskowym rożnicy, bo iak iednych tak drugich wspólne iednoczy powołanie, ale dla ochrony pieniędzy, któreby w niedostatku fabryk w kraiu, za granicę przeszły.
8. Marszałkowie urządzą, żeby o sile chorągwi swoich co pięć dni od Rotmistrzow odbierać mogli rapporta.
9. Sam obowiązani są takie rapporta przed 1 i 15 każdego miesiąca o sile pospolitego ruszenia swego Departamentu przesyłać Regimentarzowi Jeneralnemu, z wyszczególnieniem liczby każdey oddzielnie chorągwi.
10. Skoro odbiorą rozkaz wyruszenia chorągwi, powinni z naywiększą pilnością wyprawić ią w drogę i urządzić marsz iey w sposób, izby Rycerze do obrony kraiu powołani, nie stali się ciężarem ani Wsiom ani miasteczkom.
11. Uroczystym obowiązkiem Marszałkow będzie utrzymywać w ścisłey karności i posłuszeństwie swoich pod rozkaźnych zapobiegaiąc, żeby się żaden nie mięszał do Rządu wewnętrznego Departamentow i szanował Władze od J. K. Mci dla porządku i dobra Obywatelowi mie-

szkańcow ustanowione.

12. Gdyby ktokolwiek z pospolitego ruszenia zapominaiąc o zamiarze swego powołania, a idąc za pochopem namiętności poważył się wymaganiem rzeczy nad prawo, bydź uciąźliwym kraiowi, albo krzywdzić Obywatelow i mieszkańcow, ma bydź natychmiast doniesiony Regimentarzowi Jeneralnemu, ktory znalazłszy go winnym, iako niegodnego imienia Rycerza z niesławą oddalić rozkaże, albo w miarę wielkości występku odda go pod sąd woyskowy.

13. Marszałkowie, Rotmistrze i Chorążowie pilne mieć oko powinni na cały obwod kraiu ich zaciągowi ograniczonego i czuwać, żeby żaden z włoczęgow pod pozorem należenia do pospolitego ruszenia, przez wybieranie opłat, żywności, furażu, żądanie kwater i podwod, wsiom i miasteczkom nie dokuczał, każdy taki złapany na uczynku, ma bydź z wywodem słownym pod strażą Sądowi prevotalnemu do Warszawy odesłany, ktory go przekonanego o łupiestwo Obywatelow, dosyć licznemi ofiarami obarczonych, w 24 godzinach na więzienie, a w miarę zbrodni i na rozstrzelanie wskaze.

14. Tym końcem każdy Marszałek porozumie się z Prefektem, iako Naczelnikiem swego Departamentu, względem obmyślenia wzoru i kształtu tak paszportow iako i rozkazow, iżby Władze cywilne i gminy o nich uwiadomione, mogły rozpoznać rzetelność od fałszu i imać tych, coby bez prawa uciążać Obywatelow i mieszkańcow poważyli się.

15. Nie wolno bedzie nikomu z pospolitego ruszenia brać podwod, nie będąc na przełożenie Marszałka upoważnionym do ich wzięcia od Prefekta mieyscowego, albo iego zastępcy.

16. Ponieważ na mocy Artykułu 12 urządzen Konfederacyi Jeneralney Władze mieyscowe obowiązane są na wezwanie Regimentarza Jen: dostarczać pospolitemu ruszeniu kwater i żywności, przeto Marszałkowie ułożą z Prefektami Departamentow ilość tey żywności, nie przechodzącą ilości stopniom liniowego woyska przepisaney, i środki do iey pobierania w sposob naydogodnieyszy, iżby uniknąć nadużycia, a pofolgować niedostatkowi kraiu. — Zywność ta na cztery dni wydawana, nie może bydź pobierana, iak za bonami Marszałkow, Rotmistrzow, lub ich zastępcow, odpowiedzialnych za iey przebor nad rzeczywistość, które sprawdzane bydź powinny przez Urzędnikow, lub Obywatelow wyraźnie do tego od Prefekta Departamentu wskazanych i umocowanych, przed którémi Siła Zbroyna na wezwanie przez nich Dowodzcy na pismie, wystąpic w każdym czasie dla odbycia naocznego popisu obowiązana będzie.

17. Zaden członek pospolitego ruszenia bądź w mieście, bądź na wsi, nie może więcey żądać od właściciela lub posiadacza domu, w którym iest zakwaterowany, procz dachu, ognia i wody.

18. Podległość pospolitego ruszenia idzie od dołu do gory tem samem stopniowaniem, iak w Woysku liniowem; Podnamiestnicy podlegaią Namiestnikom, Namiestnik Chorążemu, Chorąży Rotmistrzowi, Rotmistrze Marszałkowi, a Marszałkowie z całem pospolitem ruszeniem Regimentarzowi Jeneralnemu, albo w przypadku iego zastępcy Wice-Regimentarzowi. Wyższy ma władzę bezpośrednią nad wszystkiemi po sobie niższemi.

)8(

19. Tem samem stopniowaniem iść powinni przełożeni Członków pospolitego ruszenia przez ich starszych aż do Regimentarza Jeneralnego.

20. Konfederacya Jeneralna Artykułem 23 swoich Urządzeń obowiązała Marszałkow do czuwania iżby zawięzywanie się pospolitego ruszenia nie było na przeszkodzie Władzom mieyscowym w wybieraniu przez nie popisowych w formowaniu Gwardyi Narodowey pieszey i jezdney, iako i lekkiey konnicy przez Rząd nakazanych; zechcą więc Marszałkowie za naturalnych Członkow pospolitego ruszenia uważać tych tylko, których taż Konfederacya w Artykułach 1 i 2 wskazała, iako i ochotnikow Artykułem 15 dozwolonych, ieżeli przez władze mieyscowe do zaciągow Rządowych w ninieyszym Artykule wzmiankowanych powołani nie są.

21. Nakoniec nie będzie zbyteczną rzeczą ponowić tu, co Konfederacya Jeneralna w Artykule 19 postanowiła, że pospolite ruszenie podlega rygorowi praw Woyskowych, oraz ostrzedz, że wedle nich w wszelkich przewinieniach, występkach i zbrodniach ścisle sądzone będzie.

Te są przepisy które na prędce wyłożyć WWMCPanom uznałem moim obowiązkiem, a które żeby ścisle zachowane były, mieć chcę do wiadomości pierwszych i następnych pospolitego ruszenia zawiązkow podane i przez WWMCPanow iako i ich Officerow troskliwie przestrzegane i dopilnowane. W wszelkich wypadkach i wątpliwościach, którychby ninieysze Urządzenie iako przepomnianych, albo nieprzewidzianych nie obeymowało, zechcecie WWMCPanowie udawać się do mnie, oczekuiąc mego rozwiązania i dalszych dla siebie rozkazow.

Dan w Warszawie dnia 24 miesiąca Grudnia 1812.

JÓZEF Xiąże PONIATOWSKI.

ROZKAZ OKOLNY

Jaśnie O. Xiąże Jmć Minister Woyny, Dowodzca Korpusu 5go Wielkiey Armii, przybywszy do Warszawy, nie obeymuiąc obowiązkow Ministra Woyny, trudnić się iedynie będzie Naczelnym Dowodztwem Woyska, o czem uwiadomiam wszystkie zakłady Woyska wewnątrz kraiu pozostałe, Oddziały nad granicę Bugu wysłane, Dowodzcow twierdz i okręgow, Departamentow, Kommendantow Placu i wszystkich do Woyska należących, w zamiarze, ażeby nie zabieraiąc czasu dwom Władzow, w tym co się dotycze działań Ministerium Woyny do mnie Zastępcy Ministra Woyny, w okolicznościach zaś Naczelnego Dowodztwa i poruszeń Woyska, do JO. Xięcia Jmci Ministra Woyny iako Naczelnego Dowodzcy, stosownie do przepisow rozkazu okolnego pod dniem 11go Lutego r. b. wydanego, udawali się.

W Warszawie dnia 22 miesiąca Grudnia 1812 roku.

Jenerał Dywizyi
Radzca Stanu, Zastępca Ministra
Woyny
J. WIELCHORSKI.
Sekretarz Jelny Minist. Woyny!
Pułkownik Bennet.

Z Paryża d. 25 *Grudnia.*

Monitor ogłosił rozmaite pisma tyczące się spisku d. 23 Października, i zdanie rady stanu względem postępku Hrabiego Frochot, radcy stanu i prefekta departamentu Sekwany, tudzież dwa wyroki, ieden oddalaiący go z urzędu, drugi mianuiący P. Chabrol, prefekta departamentu Montenotte, prefektem Sekwany. Pier-

wszym z tych pism iest

1) *Oświadczenie Hrabiego Frochot wzgłędem 23 Października.*

Było około trzech kwadransy na 9tą, gdy powracaiąc konno z Nogent na przedmieście S. Antoniego, postrzegłem Francarda, iednego z moich staiennych iadącego do mnie na powozowem moim koniu z biletem. Bilet ten był ołowkiem pisany; poznałem wszelako rękę P. Villemsens, moiego od 20 lat przyiaciela i szefa 1wszey dywizyi prefekturalney. Wyczytałem w nim: "Oczekuią na P. Prefekta.„ Niżey znaydowały się 3 słowa z których iedno zdawało się przemazane; drugie zdawały się wyrażać *fecit Imperator*, których nie mogłem zrozumieć. Jak sobie więc bądź pospieszyłem do domu i starałem się doyśdź nieczytelnego słowa. Upadł mi nawet bilet, kazałem go podnieść i zastanawiaiąc się na nowo wyczytałem nakoniec: *fuit Imperator* (Cesarz umarł.) Niepodobna wyrazić moiego zadziwienia i przestrachu, i iechałem skorzey. Gdy przyiechałem na rog ulic Tiexanderie i Mouton, postrzegłem przed ratuszem wiele woyska i ludu. Stanąwszy na moim dziedzińcu zastałem tam P. Villemsens zbladłego i pomieszanego. Powtorzył mi co było w iego bilecie i doniosł procz tego, iż tu był minister policyi i o mnie się pytał. W krotce potem przybył do mnie dowodca stoiących na rynku woysk z innym officerem i prosili mnie, abym ich do mego gabinetu wprowadził. Tu usiadł sobie dowodca w postawie bardzo zmartwionego człowieka. Ja i drugi officer staliśmy. Dowodca rzekł do mnie, iż odebrałem iuż pakiet z instrukcyami; kazałem się o niego w kancelaryi i odźwiernego pytać, ale nic niebyło. Potem dobyt dowodca, którego imie dotąd mi niewiadome, iedni powiadali, iż Soulier, drudzy, iż Boucry słyszeli go nazywaiącego się, list z kieszeni, w którym zawierał się rozkaz, aby go uważać iako przełożonego nad strażą w ratuszu i dał mi go czytać. Spoyrzałem naypierwey na podpis, a spostrzegłszy imie Maleta, pytałem się dla czego Jenerał Hulin nie iest podpisany i co to za Jenerał Malet? Moy jenerał, odpowiedział mi, iest raniony i Jenerał Malet iest teraz szefem, lub przynaymniey należy do głownego sztabu. W liście wyczytałem, iż rząd Cesarski iest zniesiony i tymczasowa kommissya ma się o 9tey na ratuszu zebrać. Resztę listu przebiegłem bez uwagi i domyśliłem się, iż idzie o aresztowanie mnie. Przybrałem zimną postawę i pytałem się dowodcy czego odemnie potrzebuie? — Potrzebnych sal, odpowiedział, dla kommissyi i głownego sztabu. Pokazałem obie i oddaliłem się z gabinetu pod pozorem, iż muszę wydać potrzebne rozkazy, w istocie zaś w celu udania się do Xcia Arcykanclerza. Nim ieszcze do powozu wsiadłem, dowiedziałem się od P. Saulniet, jeneralnego sekretarza ministerium policyi, iż rozpuszczona wiadomość o śmierci Cesarza iest zmyślona. Uściskałem go kilkakrotnie z radości, wysiadłem na wielkie wschody ratuszne, doniosłem woysku i zebranemu ludowi, że wiadomość o śmierci Cesarza iest zmyślona, i pospieszyłem do Xcia Arcykanclerza. Xże rozkazał mi zwołać prezydentow Paryzkich i radę stanu, ażeby to wykonać, co na radzie ministrow było postanowione. O drugiey po południu zebrała się rada; ale gdy żaden rozkaz od ministrow nie nadszedł, rozeszła się między 3 i 4tą. W Paryżu d. 28 Października 1812.

(Pod.) *Frochot.*

2) *Kopiia wyznania d. 23 Października w pierwszey dywizyi policyyney Soulier, dowodcy 10tey kohorty.* (który iak wiadomo na śmierć był skazany i ſtracony.)

Gabryel Soulier *wyznał* w treści: Iż d. 23 Października o godzinie 4tey z rana *przybył* do niego tak zwany jenerał z adjutantem i kommissarzem policyi, wszyscy trzech w wielkim ubiorze, i powiedzieli mu, że senat ieſt zgromadzony, że Cesarz poległ d. 7 b. m. przed Moskwą, i że przynieſli mu wydaną w nocy uchwałę senatu, rozkaz dzienny i liſt co ma czynić, a o resztę ma się z Prefektem Frochot umowić. Poniewaz ia (mowił Soulier) chorowałem na febrę, rozkazałem zawołać moiego adjutanta Majora Piquerel i zleciłem mu czynić w imieniu moim. Soulier wymawiał się szczególniey febrą, która mu przytomność zmysłow odięła, wyznał iednak, iż przyiął rewers na 100,000 fr. dla kohorty. Ofiarowano mu nawet ſtopień jenerała brygady. Nakoniec wyznał, iż z pierwszą kompanią 10tey kohorty między godziną 7 i 8 udał się na ratusz, i dopiero po niejakiem oporze uczynił zadosyć rozkazowi prefekta względem oddalenia woyska. W dalszych badaniach d. 25 i 26 przyznał się Soulier, iż kazał na trwogę uderzyć, wszyſtek proch, ładunki i t. d. wydał z koszar kohorty spiskowym.

3) *Rapport P. Saulnier, jeneralnego sekretarza miniſterium policyi i P. Cluis, prywatnego sekretarza Xcia Rovigo (Sawary) miniſtra ogólney policyi,*

D. 23 o godzinie wpół do osmey zrana doniosł P. Cluis P. Saulnier, że miniſter policyi ieſt aresztowany i do więzienia de la Force zaprowadzony. Rozkazu do tego nie widział P. Cluis, ale uskutecznili go byli Jenerałowie Guidal i Lahorie. P. Saulnier poſtrzegł w tym kroku poruszenie Jakubinow, udał się zaraz z P. Cluis do Xcia Arcykanclerza i do Hrabiego Real, a ſtamtąd do Hrabiego Hulin dowodcy w Paryżu. Tu dowiedzieli się od iego małżonki, iż Jenerał Hulin poſtrzelony w głowę zoſtał od Maleta, który przyszedł go w imieniu miniſtra policyi aresztować. Jakoż znaleźli go w łożku krwią oblanego i prawie bez zmysłow. Wyprowadzili małżonkę iego z błędu. Aże od Jenerała nie mogli żadnych rozkazow odebrać, powrocili do Arcykanclerza, który posłał ich do Miniſtra woyny z żądaniem, aby kazał Cesarskiey gwardyi wyſtąpić i iemu samemu posłał załogę. W tey samey chwili nadszedł Miniſter do Xcia i doniosł mu co się ſtało. Adjutant iego Labord aresztował byłego Jenerała Maleta i odebrał od Xcia rozkaz zluzowania rozſtawionych przez Maleta ſtrazy. Jeden tylko Pułkownik Soulier 10tey kohorty niechciał bydź posłusznym, poki nie odbierze powtornego rozkazu od Prefekta Sekwany Frochot. PP. Saulnier i Cluis udali się ſtamtąd do więzienia de la Force i uwolnili miniſtra policyi i Prefekta policyi, i zaprowadzili ich do pałacu miniſterium.

4) *Rapport Lekarza Renoult, naywyższego dozorcy więzień ſtanu.*

D. 23 Października, mowsi P. Renoult, dowiedziałem się około godziny 8 z rana w pałacu Miniſtra policyi, iż en aresztowany i do więzienia od wściekłych ludzi powleczony zoſtał. Wszedłem do iednego pokoiu, gdzie zaſtałem byłego Jenerała Lahorie, którego Adjutant Labord aresztował. Poznałem go i pytałem go się co znaczy iego szalony krok. Odpowiedział

mi, iż to ieſt rewolucya na wzor rewolucyi w Wandemierze i Fruktydorze, że Miniſtrowi nic się złego nie ſtało, ponieważ on nie dopuścił. O wpół do dziewiątey udałem się na ratusz i zameldowany zoſtałem u P. Frochot, iako Miniſter policyi; zaſtałem go w iego gabinecie z 3 lub 4 osobami, z których iedną poznałem potem, iako pułkownika 10tey kohorty (Soulier.) Stały wszyſtkie, a pułkownik pokazywał Prefektowi rożne papiery. P. Frochot wybiegł spieszno przeciwko mnie i weszliśmy do pierwszey sali. Pytałem się o Miniſtra. Nie widziałem go, odpowiedział mi pomięszany; nie wiem gdzie się znayduie, tu go nie ma. Z temi słowy opuścił mnie i wrocił do gabinetu. Obawiałem się, aby Miniſter nie był zamordowany. Pobiegłem do więzienia de la Force, zoſtałem wpuszczony, dowiedziałem się, że tu ieſt Miniſter, ale nie wolno wniyśdz do niego; ktoś powiedział mi po łacinie, że Cesarz nie żyie. To wyiaśniło mi pomięszanie P. Frochot.

(Pod.) *Renoult.*

5) *Oświadczenie P. Bouhin, szefa dywizyynego w departamencie Sekwany.*

Ten nie zawiera iak tylko, iż Prefekt odebrał rozkaz urządzenia sali na kancelaryą.

6) *Kopiia liſtu Maleta do Soulier.*

Jenerał dywizyi, dowodca siły zbroyney w Paryżu i dywizyi pierwszey, do P. Soulier dowodcy 10tey kohorty.

W głowney kwaterze na placu Vendome d. 23 Paźdz. 1812 o godzinie 1wszey z połnocy.

Mci Dowodco! Daię rozkaz Jenerałowi Lamotte, aby się udał do koszar W.Pana z kommissarzem policyi i przed kohortą, ktorą dowodzisz, przeczytał pismo senatu, donoszace o śmierci Cesarza i o zniesieniu rządu Cesarskiego. Wspomniony Jenerał uwiadomi także WPana o dziennym rozkazie dywizyi, z którego dowiesz się, iż mianowany ieſteś jenerałem brygady, i o obowiązkach, których masz dopełniać. Każesz kohorcie swoiey z naywiększym pospiechem i w cichości ſtanąć pod bronią. Dla dopełnienia tego podwoynego celu, nie każesz uwiadomiać officerow, których w koszarach nie ma; sierżanci maią dowodzić kompaniiami w nieprzytomności officerow. Rowno z świtem powracaiący do koszar officerowie posłanemi będą na plac Greve i maią czekać na swoie kompaniie; pierwey iednak muszą bydź uskutecznione rozkazy Jenerała Lamotte, którem proszę wszyſtkiemi siłami dopomagać. Po wykonaniu tych rozkazow udasz się WPan na plac Greve, dla obiącia dowodztwa, które Ci ieſt w rozkazie dziennym przeznaczone. Naſtępuiące woyska mieć będziesz pod swoiemi rozkazami: 1) WPana 'ſkohortę, 2) dwie kompaniie 2go Weteranow bataliionu, 3) iedną kompaniią 1go bataliionu pułku gwardyi Paryzkiey, 4) 25 dragonow gwardyi Paryzkiey, 5) gwardyą, którą znaydziesz iuż uszykowaną. Poczynisz rozporządzenia dla osadzenia ratusza i innych mieysc. Przy dzwonnicy S. Jana poſtawisz ſtraż, dla uderzenia na trwogę skoro tego będzie potrzeba. Po tych rozporządzeniach udasz się WPan do Prefekta na ratusz i oddasz mu dołączony tu pakiet. Umowisz się z nim o salą, do którey zgromadzi się tymczasowy rząd, iako też o wygodną izbę dla głownego moiego sztabu, który tam o godzinie 8 zemną przybędzie. Jeżeliby wysłani odemnie kommissarze do WPana przybyli, tedy powinni Ci pokazać kartę z taką samą

pieczęcią, iak na tym rozkazie ieſt wyciśniona. Możesz WPan z niemi wczasie moiey nieprzytomności wszyſtkie poczynić rozporządzenia. We wszyſtkiem co nie ieſt ninieyszą inſtrukcyą obięte, spuszczam się na WPana mądrość, doświadczenie i patryotyzm, z których iak naylepiey ieſteś mi zalecony; i to mnie skłoniło do położenia w iego rozporządzeniach zupełnego zaufania. Dopełniwszy, Mci Kommendencie, ściśło tego rozkazu, możesz bydź zapewniony iż wdzięczney kiedyś oyczyznie naszey, uczyniłeś znakomitą przysługę.

(Pod.) *Malet.*

(Tu na originale znayduie się okrągła pieczątka z literą L.)

Dopis. Jenerał Lamotte odda WPanu assygnacyą na 100,000 fr. na powiększenie żołdu dla żołnierzy i podwoyney płacy dla officerow. Obmyślisz także pożywienie dla woysk swoich, które nie prędzey do koszar powrocą, aż będzie gwardya Paryzka do obięcia służby doſtatecznie urządzona. Do tey summy nie wchodzi przeznaczona dla WPana nagroda.

7) *Liſt Prefekta Sekwany Hrabiego Frochot do Miniſtra policyi pod d. 30 Października.* Z osnowy tego liſtu pokazuie się, iż Hrabia Frochot na żądanie Miniſtrow policyi i Wewnętrznego napisał pod Nr. 1 wyiaśnienie okoliczności względem zamachu Maleta. Przy wyrazach, że Prefekt wydał rozkaz do urządzenia sali dla tymczasowey kommissyi, krzyknął Miniſter wewnętrzny z gniewem: " WPan to zrobiłeś?,, Tak ieſt JW. Panie. — Dla tego tylko wierzyć temu mogę, że mi WPan sam powiadasz. — JW. Pan raczysz się zaſtanowić w iakim to uczyniłem celu. — Ktoż to zgadnąć może. Zresztą spiskowi umieścili WPana w liczbie tych, których chcieli na urzędach zoſtawić. — Zarzut ten, pisze P. Frochot, był piorunem dla mnie. Nie pozoſtało mi iak do Cesarza pisać; piszę także do Miniſtra wewnętrznego usprawiedliwiaiąc się i okazuiąc czyſtość moich zamiarow, &c.

Nra 8, 9, 11, i 12 zawieraią zdania rożnych sekcyow rady ſtanu pod d. 23 Grudnia względem poſtępku Hrabiego Frochot. Wszyſtkie zgodziły się, iż Prefekt utracił przytomność, nie przez zdradę, ale przez słabość i tchorzoſtwo bez żadnego oporu na odmianę rządu pozwalał, nie pamiętaiąc, iakie konſtytucya pańſtwa, iego urząd, przysięga obowiązki względem Cesarza na niego wkładały. — Cesarz podał sekcyom rady ſtanu ogólne pytanie iak względem P. Frochot poſtąpić? Na rapport Miniſtra wewnętrznego o zdaniu sekcyow, wydał Cesarz wyroki oddalaiący P. Frochot od urzędow rady ſtanu i prefekta, i mianuiący P. Chabrol na iego mieysce prefektem Sekwany.

N. Cesarz mianował Jenerała dywizyi Hrabiego Belliard jenerałem pułkownikiem kirysserow gwardyi, na mieyscu Hrabiego Gouvion St. Cyr, który na Marszałka pańſtwa poſtąpił.

Z powodu doniesienia przez Saskiego posła, Hrabiego Einsiedel, o śmierci Xcia Klemensa, byłego Elektora Trewirskiego, zawdzieie dwor iutro na 9 dni żałobę.

Z Norembergi d. 26 Grudnia.

Onegday przybyła tu głowna kwatera ciągnącey z Włoch do wielkiego woyska dywizyi woysk Francuzkich pod rozkazami Jenerała dywizyi Grenier, która na 4 brygady ieſt podzielona i do 30,000 głow wynosi. Na początku Stycznia puści się rożnemi drogami przez Schleiz do Xięſtwa Warszawskiego.

DODATEK
DO Nru 4.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 13. STYCZNIA 1813 Roku WE SRODĘ

Z Warszawy d. 9 Stycznia.

KONFEDERACYA JENERALNA

KROLESTWA POLSKIEGO.

Do Woyska.

Rycerze!

Powracacie na tę część Oyczystey Ziemi przynosząc współbraciom waszym w nagrodzie tylu trudow i usiłowań niepożytą sławę i szacunek Wielkiego Wskrzesiciela rodu naszego. Przynosicie więc naydroższe sercom naszym upominki: bo kiedy za iednym zawodem dopiąć iedynego ofiar naszych celu siłom waszym było niepodobna, okazać się iego godnym, i tak na niego zasłużyć Polakom przystało.

Waleczność wasza przepowiedziała nam te bolesne straty, które oyczyzna w zgonie tylu mężnych opłakuie. Przy pierwszym wstępie na plac chlubnych boiow, spoglądaiąc z pychą na iaśnieiące twarze wasze woiennym zapałem, łzy radości naszey były wrożbą tych, któremi dziś wieńce sławy waszey skrapiamy.

Nigdzie niepokonani, a tylekroć zwycięzcy, wy, coście mężnie znieśli przygody sprzysiężonych żywiołow, — witaycie, witaycie ukochane dzieci oyczyzny, naydroższa cząstko narodu, witaycie obrońcy nasi. Poydźcie na łono rozrzewnionych oycow i matek zagoić chlubne rany, pokrzepić wycieńczone trudami siły. — Wy naszą byliście obroną; piersi zbroiących się mieszkańcow są tarczą odetchnieniu waszemu — a reszta maiątkow, które z ochotą oyczyznie oddaiemy, wrzącemu zapałowi waszemu z pośpiechem nowy zawod otworzy.

Opowiadacie nam te krwawe walki, te niesłychane trudy, te liczne straty, na które utyskiwać i żalić się, tak słuszne macie prawo, — a na wspomnienie, żeście ie za Oyczyznę ponieśli, znowu do nich tęsknicie?

Nie was więc zachęcać należy do wytrwałości, — boście iey od lat 20 zadziwionym lądom i morzom wiekami nieznany dali przykład. — Jeden to od lat 20 trwa zawod. — Za Polskę to od lat 20 krew się wasza leie. — Za Polskę skropiliście nią odległe wyspy. — Polski imie ryli Wodzowie wasi ostrzami mieczow na twardych Kairu granitach, kiedy im go wymawiać na rodzinney ziemi zabroniono. — Za Polskę utkwiliście nad Ebrem i Tagiem zwycięzkie proporce. — Za Polskę podeptaliście zakrzepłe lodem przestrzenie, — i za Polskę iescze walczyć będziecie póty, poki nieprzyiaciel nie uzna sprawiedliwości sprawy naszey, którey świętości świat cały zaprzeczyć nam nie może.

Kiedy wygnańcom bez imienia i oyczyzny, gościnna Frankow ziemia stała się przytułkiem w pośrod tylu zmian politycznych, kołysani niepewnością i nadzieią,

mogliżeście się spodziewać, że przyydzie ta chwila, w którey was pod oyczyste chorągwie na ziemi oycow waszych zawoła ten sam Bohatyr świata, który na obcey i oddaloney pierwszy was do zwycięstwa prowadził? — Doczekaliście iey przetrwaniem. — Z rąk Jego odebraliście te Orły, te drogie rycerstwa znamiona, których tak dzielnie bronić umieliście, — z rąk Jego byt — Króla, i prawa. — Za sprawą Jego bratnia Pogoń iaśnieie na tarczach waszych — a mężnych Litwinow pułki znowu dzielą wasze trudy, sławę, i nadzieie. — W poświęceniu się więc nieograniczonem i w podobnem wytrwaniu spełnienia losow waszych oczekuycie.

Rycerze! Nie ci są godni wiekować w dzieiach obok nieśmiertelnych Macedońskich i Rzymskich hufcow, których fortuna na drodze uprzątaiąca przeszkody, do łatwych przyzwyczaiła korzyści, — lecz ci co z nią idąc w zapasy, a w miarę przeszkod wzmagaiąc się męztwem, w miarę nieszczęść niezgiętością umysłu, umieli przetrwać i pokonać i losy i przygody, — a stałością swoią samey fortuny przemogli niestałość. — Przeciwności i nieszczęścia są doświadczaniem ludzi i narodow. — W nich się okazuie ich wielkość, w nich cała ich wartość.

Rycerze! Wpatruią się w was młodzi broni towarzysze; — bądźcie im wzorem na tey nowey dla nich drodze. — Sluby nasze są wspólne. — To, cośmy przed ołtarzem Oyczyzny zaprzysięgli, wyście na placu woyny powtorzyli. — My więc czynnościa i poświęceniem wszystkiego na głos święty Oyczyzny, — wy męztwem i wytrwaniem dodaiąc zasługi do zasług, sprawę potomstwa naszego do kresu doprowadźmy.

Działo się w Warszawie na sessyi Rady Jeneralney Konfederacyi Jeneralney Królestwa Polskiego d. 8 Stycznia 1813 r.

Mieysce Marszałka Seymu i Konfederacyi Jeneralney Królestwa Polskiego zastępuiący
(Pod.) *Stanisław Ordynat Zamoyski.*
(L.S.) Sekretarz Konfederacyi Jeneralney Królestwa Polskiego
Kajetan Koźmian.

Z Wiednia d. 2 Stycznia.

Przybyły tu wczoray goniec przywiozł wiadomości od Feldmarszałka Xcia Schwarzenberga pod d. 24 Grudnia z głowney kwatery Białegostoku, podług których C. K. Austryacki korpus posiłkowy, dowiedziawszy się, że woysko Francuzkie opuściło stanowisko pod Wilnem, cofnął wysłane do Nieświeża, Słucka i Lubaczowa podiazdy i od Słonima wziął kierunek ku Niemnu, ażeby podług okoliczności udadz się albo ku Grodnu, albo ku Białemustokowi.

Poźniey atoli nadeszłe doniesienia skłoniły dowodzącego Feldmarszałka do zbliżenia się przez Białystok do Xięstwa Warszawskiego.

Poruszenie to tak doskonale uskutecznione zostało, iż w drodze żaden oddział nie był od nieprzyiaciela oderznięty, ani korpus naymnieyszey nie poniosł straty.

Z Stuttgardu d. 23 Grudnia.

N. Król poiechał dziś rano do Esslingi, dla obeyrzenia zgromadzoney tam piechoty dla uzupełnienia Król. Wirtemberskiego korpusu przy wielkiem woysku. Około południa powrocił Król do stolicy.

Z Karslruhe d. 23 Grudnia.

Dziś rano 1200 ludzi piechoty i park artyleryi wyruszyły stąd do wielkiego woyska, dla uzupełnienia kontyngensu Wielkiego Xcia Badeńskiego.

Stopnie zimna d. 6 Stycz. 1813	— 6,			
— — — 7 - -	— 6, 4			
— — — 8 - -	— 8, 8			
— — — 9 - -	— 9, 6			

Dnia 11 i 12 Stycznia 1813. Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	1. Zł. gr.	2. Zł. gr.	3. Zł. gr.	4. Zł. gr.
Korz: Przenicy	12 —	11 —	10 15	9 15
nowe Żyto	11 —	10 —	9 —	8 15
nowy Jęczmień	9 15	9 —	8 15	8 —
— Owsa	6 —	5 15	— —	— —
— Jagieł	22 —	20 —	19 —	18 —
— Grochu	20 —	19 —	17 —	15 —
— Rzepaku	24 —	22 —	21 —	— —

DONIESIENIA.

P. Barrieu zamyślaiący tu osiąśdź w Krakowie, ma honor uwiadomić osoby życzące uczyć się ięzyka Francuzkiego, iż codziennie poświeci kilka godzin na uczenie tegoż ięzyka, bądź u kogo, bądź u siebie. Początki historyi, jeografii i rozmaitych wyiątków z literatury francuzkiey będą podstawą iego nauki. Ci którzyby się chcieli wprawić w styl listowny, mogą doniego swoie listy przesyłać, które im poprawione wraz z odpowiedzią odeśle. Mieszkanie iego iest pod Nro. 95 na ulicy S. Jozefa.

Obwieszczenie, którym się do publiczney wiadomości podaie, że dnia 17 Stycznia r. b. o godzinie 1wszey po południu w mieście Powiatowem Jędrzeiowie pod Nr. 68 jako w Kancellaryi podpisanego odbywać się będzie licytacya, mocą którey intrata tegoroczna Dobr Oxy W. Wąsowicza Dziedzicznych, na zaspokoienie Rady Gospodarczey Pułku 14go jazdy, kosztem W. Karola Grabkowskiego i na niebezpieczeństwo tegoż Arty. 744 Kodexu Sądowego przepisane, w roczną dzierzawę wypuszczoną zostanie. Każdy zatem Pretendent zaopatrzywszy się w Wadium 443 złp. wynoszące, terminu i mieysca pilnować winien, gdzie każdego czasu o wszelkich dochodach w pomienionych Dobrach intratę składaiących przekonać się może. — Datt. w Jędrzeiowie dnia 2go Stycznia 1813 Roku.

Jgnacy Rzuchowski, Kom. Pow. Jędrz. Dep. Rak.

Ponieważ dla zaszłey prawney oppozycyi licytacya win starych w butelkach i w beczkach pod Nrem 256 tu w Krakowie znayduiących się w dniu 20 Grudnia 1812 do skutku nie doszła, przeto ninieyszemi podpisany uwiadomia, iż po zniesieniu przez Wysoki Trybunał C. P. Jn. D. K. teyże oppozycyi wina wyrzeczone oraz lagier winny stary w dniu 24 Stycznia r. b. o godzinie 3ciey po południu pod tymże iak wzwyż Numerem naywięcey daiącemu publicznie sprzedany zostanie. — Każdy zatem takowe sobie zakupić życzący w dniu i mieyscu pomienionem stawić się zechce. —— Dan w Krakowie dnia 12go Stycznia 1813 Roku.

Jan Kanty Kowalski, R. T. C. P. I. D. K.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Krakowskiego uwiadomia ninieyszym publiczność że Starozakonny Manas Moszkowicz o oszustwo obwiniony z pod obserwacyi woyta wsi Jezowki zbiegł. A tenże iest wzrostu dobrego, lat 50, dobrey tuszy pleczysty, ramienia wysokie, twarzy okrągłey, czerwoney nieco ogromney, włosy ma ciemne z siwemi tak w brodzie iako i w peysach, oczow ciemnych wypukłych, nosa krótkiego szerokiego, zatrudnia się krawiecką robotą. — Wzywa oraz wszelkie tak cywilne iako i woyskowe władze aby zbiegłego śledzić i tu pod strażą dostawic raczyły. — W Krakowie dnia 14go Grudnia 1812.

Więckowski. Hoszowski. Michiński.

Pisarz Trybunału Cywilnego I. Instancyi Departamentu Krakowskiego, do wiadomości powszechney podaie, sprzedaż wsi Kosmyrzowa w powiecie Hebdowskim, Parafii Luborzyckiey, Gminie Kosmorzyckiey Dep. Krakowskim leżacych. — Wieś ta należy do W. Michała Paszewskiego, O.X. W. mieszkaiącego w Łuczycach w teyże samey Parafii, w Powiecie i Departamencie co i Kosmyrzow leżącey wsi, dożywocie-

zaś na teyże wsi ma W. Tekla z Chomentowskich pierwszego małżeństwa Straszewska, powtornego zaś Paszewska W. Michała Paszewskiego żona, sprzedana będzie na Instancyą W W. Stanisława, Jozefa, Michała i Franciszka Straszewskich Obywateli Xięstwa Warszawskiego, oraz W. Anny Straszewskiey, u Ur. Franciszka Pawłowskiego Patrona przy Trybunale tuteyszym przy ulicy Wiślney w Krakowie pod liczbą 275 zamieszkanie obrane maiących, a to na zaspokoienie, W W. Stanisławowi, Jozefowi, Michałowi i Franciszkowi Straszewskim razem summy 260,000 zł. pol. z prowizyą po 5 od 100 zaległą niemniey na zaspokoienie prowizyi od kapitału 80,000 złp. W. Annie Straszewskiey należącego się. — Protokuł zaięcia przez Komornika Ur. Kowalskiego dnia 13 Listopada r. b. sporządzony, kopiie iego W. Paszewskiemu, w Sądzie Pokoiu Hebdowskim, i P. Krzyszkowskiemu za ępcy Woyta Gminy Kosmyrzowskiey zostawione, wizowany ten Protokuł w Sądzie Pokoiu Hebdowskim, przez Ur. Barskiego Pisarza tegoż Sądu Pokoiu dnia 30 Listopada r. b. a 16 t. m. i r. przez Ur. Krzyszkowskiego zastępcę Gminy Kosmyrzowskiey, a wpisany w Xięgi hypoteczne Dep. Krakowskiego dnia 5 Grudnia r. b. vol. 1 na karcie 165 pod liczbą 26 w kancellaryi zaś Trybunału dnia 17 t. m. i r. vol. II. na karcie 1wszey pod liczbą 1wszą i o tym wszystkim uwiadomiony W. Paszewski. — Stan dóbr tych, i warunki sprzedaży złożone są przez Patrona Ur. Franciszka Pawłowskiego sprzedaż ninieyszą popieraiącego w kancellaryi Trybunału, pierwsza zaś publikacya zbioru obiaśnień i warunkow pomienioney wsi Kosmyrzowa odbywać się będzie na Audyencyi Trybunału Cywilnego I. Instancyi Dep. Krakowskiego, w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod L. 106, publiczne posiedzenia swoie odbywaiącego, w dniu czternastym Stycznia r. 1813go, o godzinie dziesiątey ranney. Dan w Kancellaryi Trybunału pierwszey Instancyi Dep. Krakowskiego. W Krakowie d. 19 Grudnia 1812 r.

[illegible]ki, Pisarz

Pisarz Trybunału Cywilnego I. Instancyi Departamentu Krakowskiego, do wiadomości powszechney podaie sprzedaż Dóbr Łuczyc z przyległościami Załucko i Radwany w Powiecie Hebdowskim, Parafii Luborzyckiey, Gminie Łuczyckiey, Departamencie Krakowskim leżących. — Dobra te należą do W. Michała Paszewskiego mieszkaiącego w wyrzeczonych Dobrach Łuczyce, sprzedane będą na Instancyą WW. Stanisława Jozefa Michała i Franciszka Straszewskich Obywateli Xięstwa Warszawskiego oraz Wney Anny Straszewskiey u W. Franciszka Pawłowskiego, Patrona przy Trybunale tuteyszym przy ulicy Wiślney w Krakowie pod Licz. 275 zamieszkanie obrane maiących, a to na zaspokoienie WW. Stanisławowi Jozefowi, Michałowi i Franciszkowi Straszewskim, razem summy 260,000 złp. z prowizyą po 5 od 100 zaległą winney, niemniey na zaspokoienie prowizyi od kapitału 80,000 złp. W. Annie Straszewskiey należącego się. — Protokoł zaięcia przez Ur. Komornika Kowalskiego dnia 11go Listopada r. b. sporządzony, kopiie iego, W. Paszewskiemu w Sądzie Pokoiu Hebdowskim, P. Kryszkowskiemu Zastepcy Woyta Gminy Łuczyckiey zostawione, wizowany ten Protokoł w Sądzie Pokoiu Hebdowskim, przez Ur. Barskiego Pisarza tegoż Sądu Pokoiu dnia 3ogo Listopada r. b. a 16 t. m. i r. przez Ur. Kryszkowskiego Zastępcę Woyta Gminy Łuczyckiey, a wpisany w Xięgi Hypoteczne Departamentu Krakowskiego dnia 5go Grudnia r. b. Vol. I. na karcie 151 pod L. 25 w Kancellaryi zaś Trybunału dnia 17 t. m. i r. Vol IIdo na karcie 7mey pod Liczbą 22 i o tym wszystkim uwiadomiony W. Paszewski. — Stan Dobr tych i warunki sprzedaży złożone są przez Patrona Ur. Pawłowskiego Franciszka, sprzedaż niniey- szą popieraiącego w Kancellaryi Trybunału. Pierwsza zaś publikacya zbioru obiaśnień i warunkow, pomienionych Dóbr wsi Łuczyc z przyległościami odbywać się będzie na Audyencyi Trybunału Cyw. I. Instancyi, Departamentu Krakowskiego, w Krakowie w domu Władz Sądowych przy ulicy Grodzkiey pod L. 106 publiczne swe posiedzenia odbywaiącego w dniu czternastym Stycznia 1813go o godzinie 10tey ranney. — Dan w Kancellaryi Trybunału Cywilnego I. Instancyi Departamentu Krakowskiego. — W Krakowie dnia 19go Grudnia 1812 Roku.

(Pod.) *Syktowski, Pisarz.*